

# Wokół Krakowa

- Powiat krakowski
- Powiat myślenicki
- Powiat wielicki
- Powiat proszowicki
- Powiat miechowski

MYŚLENICE

BYŁA DZIECKIEM,  
KIEDY NIEMCY  
ZAMORDOWALI  
JEJ OJCA  
**PODCZAS  
CZARNEJ  
NIEDZIELI**

STR. 3



FOT. MACIEJ HOJUZ

## PROSZOWICKI SZPITAL BEZ LEKARZY. KIM OBSADZIĆ DYŻURY?

Tylko w ciągu ostatnich tygodni z pracy odeszło kilku medyków, a kolejni złożyli wypowiedzenia **STR. 6**

ZIELONKI

To był dobry rok dla gminy. Tym razem doceniono ją za gospodarność

STR. 2

PODŁĘŻE

Po otwarciu węzła na A4 ciężarówki rozjeżdżają Podłęże. To jest dramat!

STR. 5

WOKÓŁ KRAKOWA

GOSPODYNIE  
Z KLIMONTOWA  
PRZYPOMNĄ  
HISTORIĘ  
**WOJENNEGO  
LOTNISKA  
POLOWEGO**

STR. 4



WODA SIAŁA

**SPUSTOSZENIE**

STR. 3, 4

FOT. FACEBOOK/KASIA JAWOR

## PRZEGLĄD TYGODNIA



FOT. BARBARA CIRYT

**Jerzmanowice-Przeeginia  
Pieniądże na dodatkowe  
zajęcia i wyposażenie**

Ponad 777 tysięcy złotych z funduszy unijnych zdobyła gmina Jerzmanowice-Przeeginia na rozwój oświaty. Z dofinansowania korzystają trzy placówki: w Przegeginie, Raclawicach (na zdjęciu) i Sąspowie. Wystarczy na sfinansowanie dodatkowych zajęć z przyrody, matematyki, chemii, geografii, biologii, informatyki i języków obcych oraz wyposażenie szkół. Ponadto będą zajęcia rozwijające kreatywność, innowacyjność, przedsiębiorczość oraz wycieczki.

**Siedlec****W kranach sucho. Awaria wody jedna za drugą**

Mieszkańcy Siedlca są nieustająco narażeni na problemy z wodą. W tym tygodniu kolejny raz mieli sucho w kranach. Stara sieć wymaga modernizacji, co obiecuje spółka gminna Wodociągi i Kanalizacja w Krzeszowicach. Gdy po kilku godzinach naprawiono jedną awarię rur azbestowych w centrum wsi, pojawiła się następna.

**Słomniki****Ormianin wziął tysiące nielegalnych papierosów**

Policjanci z powiatu krakowskiego zatrzymali 30-letniego obywatela Armenii do kontroli drogowej w gminie Słomniki. Okazało się, że trafił na nielegalny biznes tytoniowy - w bagażniku jego toyoty wykryli papierosy bez akcyzy. Po tem przeszukali adresy powiązane z zatrzymanym (w Krakowie i w Radomiu) oraz inny użytkowany przez niego pojazd. Znalaziono prawie 60 tysięcy sztuk papierosów różnych marek, bez akcyzy. Gdyby towar trafił na rynek, naraziłoby to Skarb Państwa na straty w wysokości ponad 46 tys. zł. 30-latkowi grozi do 3 lat więzienia.

**Powiat krakowski  
Przyznają znak jakości  
Spichlerz Koronny**

Twórcy wyrobów lokalnych mają szansę na zdobycie znaku jakości Spichlerz Koronny. To opatentowana marka - wyróżnienie potwierdzające wartość lokalną danego produktu. Nabór wniosków do drugiej edycji znaku rozpoczęła Lokalna Grupa Działania Korona Północnego Krakowa. Wnioski przyjmuje do 4 lipca 2020 r. W ubiegłym roku znak przyznano 10 podmiotom z terenu 5 gmin. Doceniono, m.in. punkty gastronomiczne - restauracje, miejsca produkcji ciast, miodów, win, żurów itp.

(BCA)

# Zielonki uznane za wyjątkowo gospodarną gminę. Zostały wysoko ocenione w ogólnopolskim rankingu

Barbara Cirył

barbara.cirył@polskapress.pl

**Zielonki**

**- Państwa gmina należy do najbardziej gospodarnych w Polsce. Gratuluję! - taka informacja dotarła w tym tygodniu do Zielonek. Chodzi o Ranking Finansowy Samorządu Terytorialnego w Polsce za 2019 rok.**

Gmina Zielonki jako jedyna w województwie małopolskim znalazła się w pierwszej dziesiątce tego rankingu wśród gmin wiejskich. Zajmuje 7. miejsce w Polsce. I nie ma sobie równych wśród małopolskich gmin miejsko-wiejskich, miast i powiatów. Podobny poziom prezentują tylko dwie gminy miejskie: Bukowno (6. miejsce) i Jordanów (7. miejsce).

Żeby określić jak dobrze gmina gospodaruje swoimi pieniędzmi, analizowano m.in. dochody samorządu - w tym dochody własne, wydatki na inwestycje, wydatki na wynagrodzenia, zdobywanie dofinansowań europejskich i zadłużenie.

Gmina Zielonki nieustająco przyciąga nowych mieszkańców. Wysokie pozycje zajmuje ze względu na duże dochody z podatków od osób fizycznych i inwestycje prospołeczne.

Wójt Zielonek Bogusław Król jednym tchem wymienia ostatnie inwestycje realizowane z my-



FOT. GMINA ZIELONKI

Gmina Zielonki jest zaliczana do najbardziej gospodarnych w całej Polsce

**Mamy świadomość, że przyciągając nowych ludzi, musimy im zaoferować dobre szkoły i miejsca odpoczynku**

wójt Bogusław Król

ślą o mieszkańcach. - Rozbudowa i budowa szkół oraz przedszkoli, rozwój terenów sportowych, budowa i modernizacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnych, dotacje do wymiany pieców - to wszystko przedsięwzięcia służące mieszkańcom

- mówi Bogusław Król. - Nasza gmina jest od lat nastawiona na budownictwo mieszkaniowe i mamy świadomość, że przyciągając nowych ludzi, musimy im zaoferować dobre szkoły, a w nich wysoki poziom oraz miejsca odpoczynku, po prostu odpowiedni komfort życia - mówi wójt.

W ostatnim czasie gmina rozbudowała szkoły o nowe segmenty i baseny w Zielonkach i Bibicach, aktualnie buduje szkołę w Przybysławicach. Jednocześnie w gminie trwa wielka inwestycja wodociągowo-kanalizacyjna z unijnymi dotacjami. Ponadto samorządowcy od kilku

lat tworzą kilometry nowych ścieżek pieszo-rowerowych.

Ranking pokazał, jak finansowo radzi sobie 2800 polskich samorządów: gmin, miast, powiatów. Dane pochodzą z ich sprawozdań finansowych. Są kompleksowe, apolityczne i obiektywne. Przy ich analizie wykorzystano wskaźniki ekonomiczne. Opracował je zespół naukowców z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierownictwem prof. dr. hab. Krzysztofa Surówki z UE.

W zestawieniu gmin wiejskich, w którym gmina Zielon-

ki znalazła się na 7. miejscu, wygrała gmina Dobra Szczecińska (woj. zachodniopomorskie). W tej samej kategorii w pierwszej setce znalazło się osiem małopolskich gmin, w tym jeszcze cztery z powiatu krakowskiego: Wielka Wieś (47. miejsce), Mogilany (59), Iwanowice (71), Zabierzów (75). Natomiast poza setką, na kolejnych pozycjach są: Kocmyrzów-Luborzycza (115), Michałowice (132), Jerzmanowice-Przeeginia (174), Igołomia-Wawrzeńczyce (247), Sułoszowa (475), Liszki (516) oraz Czernichów (597).

Wśród gmin wiejsko-miejskich dużą konkurencję pokonała gmina Skawina, która jako jedyna z powiatu krakowskiego w swojej kategorii znalazła się w pierwszej setce, na 93. miejscu. Jest wysoko oceniana za dochody własne, przede wszystkim z podatków PIT i CIT.

Duże znaczenie ma tutaj współpraca z przedsiębiorcami. - Mammy strefy gospodarcze, spotykamy się regularnie z przedstawicielami organizacji zrzeszających przedsiębiorców. Choć inwestowanie u nas jest związane z wysokimi wymaganiami, to problemy staramy się rozwiązywać, nie ignorować - mówi burmistrz Norbert Rzepisko.

Kolejne gminy miejsko-wiejskie z powiatu krakowskiego są poza setką: Słomniki (127. miejsce), Świątniki Górne (154), Krzeszowice (155), Skąła (228). Powiat krakowski w tym rankingu znalazł się w swojej kategorii na 12. miejscu. ©©

## Czy mieszkańcy Skawiny zaszczepią się przeciwko grypie? Bezpłatna akcja nie dla wszystkich

**Skawina**Ewa Tyrpa  
ewa.tyrpa@polskapress.pl

**Radni przychylają się do programu szczepień mieszkańców powyżej 55. roku życia. Takich osób w gminie Skawina jest prawie 13 tysięcy. Sukcesem będzie zaszczepienie 10 proc. z nich.**

- Profilaktyka jest niezwykle ważna. Chcemy bezpłatnie zaszczepić przeciwko grypie mieszkańców najbardziej narażonych na tę chorobę, która niesie za sobą różne powikłania - uzasadnia akceptację tego programu Norbert Rzepisko, burmistrz Skawiny.

Pomysłodawczyni szczepienia osób plus 55 Agnieszka Winiarz, kierująca Wydziałem Polityki Społecznej w Urzędzie Miasta i Gminy, podkreśla, że z danych stacji sanitarno-epidemiologicznej wynika, iż zna-

cząco spada liczba zaszczepianych się nie tylko skawinian, ale w ogóle Polaków.

Mimo że Narodowy Fundusz Zdrowia w połowie pokrywa koszt szczepionek przeciw grypie dla osób plus 65, to bardzo mało seniorów korzysta z tej możliwości.

Czy uda się do szczepień przekonać mieszkańców skawinskiej gminy?

Agnieszka Winiarz zapowiada szeroko zakrojoną akcję informacyjną o szczepieniach zaraz po uchwaleniu tego programu przez Radę Miejską. Sesję zaplanowano na 8 lipca. Radni podczas pierwszego czytania przychylnie podeszli do tego programu, jest więc duże prawdopodobieństwo, że zostanie on przyjęty.

- Od razu wyłonimy firmę realizującą program i ruszymy z akcją informacyjną. Będziemy docierać do mieszkańców



FOT. EWA TYRPA

Pomysłodawcą bezpłatnej akcji jest Agnieszka Winiarz z UMIG

w różnej formie - zapowiada kierowniczka wydziału. Wymienia m.in. przychodnie zdrowia, kluby seniora, stowarzyszenia, sołtysów i zarządy osiedli, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. - Gdy tylko pojawi się na rynku nowa

szczepionka przeciwko grypie, natychmiast uruchomimy program - dodaje.

Przypomnijmy, co sezon epidemiczny opracowywana jest nowa szczepionka przeciwko grypie. Jest przygotowywana w odpowiedzi na szczepy wirusa krążące aktualnie na półkuli północnej.

Zazwyczaj pojawia się do połowy września. - Liczymy, że szczepienia zostaną przeprowadzone pod koniec września. Zależy nam, aby jak najszybciej zaszczepić zgłoszone osoby, jeszcze przed zapowiadaną na jesień epidemią koronawirusa - planuje Agnieszka Winiarz.

Zaznacza, że szczepienia są uznawane za najskuteczniejszą i najtańszą metodę zapobiegania grypie, chroniącą przed ciężkim jej przebiegiem. Szczepionka więc minimalizuje ryzyko pogrypowych powikłań, m.in. zapalenie płuc i oskrzeli,

mięśnia sercowego i osierdzia, ucha środkowego, zaostrzenia istniejących chorób przewlekłych. Gdyby np. na zapalenie płuc nałożył się koronawirus, to pacjent musiałby być poddany szczególnej terapii z użyciem respiratora.

Program jest przygotowany na trzy lata. Rocznie przewiduje się wydać na niego 73 350 zł.

W pierwszej kolejności zostaną zaszczepione osoby z placówek opiekuńczych. Agnieszka Winiarz ma na myśli Centrum Wsparcia Opiekunów Osób Niezależnych, funkcjonujące w Skawinie, a także filie w Jurzycach oraz w Radziszowie.

W pierwszej kolejności szczepieniami będą objęci także uczestnicy zajęć terapeutycznych w Środowiskowym Domu Samopomocy, prowadzonym przez parafię pod wezwaniem Św. Ap. Szymona i Judy Tadeusza. ©©

# Samorządy liczą straty po podtopieniach. Liczą też na pomoc w odbudowie zniszczeń

Katarzyna Hołuj

katarzyna.holuj@polskapress.pl



## Powiat myślenicki

Wystarczyła godzina ulewnego deszczu, żeby nie tylko mieszkańcy, ale i samorządy ponieśli dotkliwe straty. Już w niedzielę, kiedy woda opadła, wiadomo było, że wydatki nie będą małe. Przez cały miniony tydzień trwało ich szacowanie i nie wszędzie się skończyło.

Dziś wstępnie sam powiat szacuje straty w swojej infrastrukturze na ok. 9 mln zł. Woda uszkodziła dwie ważne drogi powiatowe. Jedna została zerwana częściowo (Dąbie-Szczyrzyc w Krzesławicach), a druga na całej szerokości (Węglówka-Kasinka Mała w Węglówce). Ich odbudowa będzie kosztowała najwięcej.

### Trzeba będzie poczekać

Na odbudowę trzeba będzie poczekać, na razie pracowano nad przywróceniem choć prowizorycznego przejazdu, bo jest on potrzebny m.in. rolnikom, aby mogli dojechać do pól oraz służbom na wypadek wystąpienia jakiegoś zagrożenia.

Gminy też liczą straty, wśród nich gmina Pcim, gdzie ucierpiało zwłaszcza sołectwo Pcim Sucha. Oszacowano je wstępnie na ok. 6 mln zł, a doliczając przywrócenie dojazdów do domów, które zostały odcięte od świata, koszty rosną do 7 mln zł.

Zniszczone drogi, przepusty i zalane obiekty gminne to także popowodziowa rzeczywistość w kilku innych sąsiednich gminach, m.in. Myślenicach, Lubniu, Wiśniowej oraz w Raciechowicach i Dobczycach. Myślenicze sumują to, co zostało zniszczone



FOT. KATARZYNA HOŁUJ

To droga powiatowa Dąbie-Szczyrzyc. Stradomka, podobnie jak 6 lat temu, zabrała jej część, ale tym razem w innym miejscu

po ulewach w Boże Ciało i w miniony weekend szacują straty (drogi, przepusty, przepompownie) na ok. 10 mln zł, Lubień zaś na ok. 3 mln zł (drogi, kładka pieszo-jezdna i boisko w Tenczyni).

Wiśniowa i Raciechowice ucierpiały raz, ale dotkliwiej, tydzień temu. Wiśniowa szacuje, że straty (zniszczone drogi, przepusty, mosty, zalane piwnice Gminnego Ośrodka Kultury i szkoły) sięgnęły ok. 9,5 mln zł, Raciechowice, że ok. 1,5 mln zł (a licząc z magistralą to 2,5 mln zł). - Zniszczone zostały zabezpieczenia magistrali, ale że leżą one w korycie rzeki to ich naprawa

jest po stronie Wód Polskich - zaznacza wójt Waław Żarski.

### Dobczyce nadal szacują

W mieniu komunalnym doliczono się: 16 naruszonych przez wodę odcinków dróg (w sumie 3,5 km), 4 mostów i 8 przepustów, do tego zalane zostały: strażnica OSP Gruszów i ośrodek zdrowia w Zegartowicach.

Gmina Dobczyce nadal szacuje swoje straty i nie podała jeszcze, ile one wynoszą. Samorządowcy mają nadzieję, że powódź nie utopi gminnych budżetów i że na odbudowę zniszczeń otrzymają pomoc z zewnątrz. Liczą na pomoc rządową,

ale też od województwa, zwłaszcza że pojawiły się już deklaracje wsparcia. Wójt Wiśniowej Bogumił Pawlak poinformował, że ze strony marszałka Małopolski Witolda Kozłowskiego i jego zastępcy Łukasza Smółki, którzy kilka dni temu odwiedzili gminę, padła „konkretna propozycja pomocy finansowej”, a szczegóły zostaną podane po najbliższej sesji Sejmiku Województwa Małopolskiego. Ten sam wójt, po spotkaniu z dyrektorem Wód Polskich sygnalizował, że instytucja ta planuje przeznaczyć 50 mln zł z rezerwy na zarządzanie kryzysowe, na usuwanie skutków powodzi i zabezpieczenie miejsc, w których woda zagraża budynkom mieszkalnym i gospodarczym w gminach dotkniętych ostatnią powodzią.

Jednocześnie zaapelował do tych, których domy, ogro-

**Zniszczone drogi, przepusty i zalane obiekty a także domy - to popowodziowa rzeczywistość w kilku gminach**

dzenia lub działki zostały podmity lub zabrane przez wodę, aby zgłaszali swoje straty do Wód Polskich.

Do gmin dotarły pieniądze od wojewody na wypłatę zasiłków dla mieszkańców, których domy lub gospodarstwa zostały podtopione. Najwięcej, bo 300 tys. zł otrzymała gmina Raciechowice. Ma to wystarczyć dla 50 gospodarstw. Wiśniowa dostała 174 tys. zł (dla 29 gospodarstw), Pcim - 30 tys. zł (dla 5 gospodarstw), Dobczyce - 25 tys. zł (dla 6 gospodarstw), Tokarnia - 24 tys. zł (dla 4 gospodarstw), a Lubień - 18 tys. zł (dla 4 gospodarstw).©©

## Wydarzenia „Czarnej Niedzieli” to historia naszego miasta, która nie powinna zostać zapomniana

### Myślenice

Maciej Hołuj

redakcja.krakow@polskapress.pl

**Marta Korowajczyk z Myślenic jest córką Stanisława Hołuja, zamordowanego wraz z 34 innymi myślenicznymi podczas tzw. „Czarnej Niedzieli”.**

**Czy może pani przybliżyć wydarzenia, które miały miejsce 23 czerwca 1940 roku w Myślenicach?**

Kiedy doszło do nich byłam niemowlęciem, miałam niewiele ponad dwa miesiące, siłą rzeczy nie mogę ich pamiętać, ale znam je doskonale z przekazu mamy i zajmujących się tym tematem historyków. Mój tata znalazł się wśród 34 myśleniczian aresztowanych przez okupanta. Była to elita Myślenic: księża, studenci, wojskowi. W ową niedzielę tato z mamą wychodzili na mszę św., kiedy do domu przybyli gestapowcy. Zabrali tatę na posterunek, twierdząc, że musi zostać przesłuchany. Tata do domu nigdy już nie wrócił. Wraz z innymi aresztowanymi spędził kilka godzin przed budynkiem dzisiejszej poczty. Potem został wywieziony do Krakowa i osadzony w więzieniu na Montelupich, a następnie rozstrzelany w fortach krzesławickich.

**Podobno pani tata był człowiekiem wielu pasji, zainteresowań i dokonań?**

To prawda. Był m.in. kierowcą wyścigowym. W latach 30. XX w. brał udział w wyścigach okrężnych we Lwowie, startując samochodem bugatti. Do dzisiaj pozostał piękny, kryształowy puchar. Ściągał się także w ogólnokrajowych wyścigach motocyklowych, używając w tym celu maszyny marki harley davidson. Był także znanym krótkofalowcem. Łączył się z tak egzotycznymi krajami jak Japonia. Na tamte czasy był to absolutny ewenement. Upra-

wiał różne dyscypliny sportu, m.in. skoki narciarskie. Wybudował w Myślenicach nieistniejącą już dzisiaj skocznnię narciarską. Pilotował także samoloty sportowe.

**Corocznie grupka myśleniczian oraz członków rodzin pomordowanych spotyka się pod tablicą pamiątkową na budynku myślenickiej policji. Czy myślenie pamiętają o tamtych wydarzeniach?**

Niestety grupka osób spotykających się w rocznicę tamtych wydarzeń pod budynkiem dzisiejszej policji, gdzie wmurowana jest tablica pamiątkowa z nazwiskami aresztowanych i pomordowanych, jest coraz mniej liczna. Były lata, kiedy w uroczystościach uczestniczyła młodzież z pobliskiego LO. W tym roku jej zabrakło. Wydarzenia „Czarnej Niedzieli” to historia naszego miasta, która nie powinna zostać zapomniana. Jeśli nie będą jej pamiętali młodzi obywatele Myślenic, wkrótce może odejść w niepamięć.

**Czy powinno się upamiętniać pomordowanych, nadając ich imiona ulicom, nadając im innym obiektom użyteczności publicznej?**

Lokalni bohaterowie zasługują na to, aby upamiętnić ich poprzez nadawanie imion ulicom czy innym obiektom. Mój brat Jacek od lat zabiega o to, aby choć niewielka uliczka nosiła imię naszego taty.

**Pamięć o pomordowanych została doceniona przez władze Krakowa.**

Tak, ulica wiodąca obok fortu, w którym rozstrzelano m.in. myśleniczian nazwana została ulicą „Pomordowanych w Krzesławicach”. Znajduje się tam pomnik przy zbiorowej mogile. Co roku jeździmy tam, aby wziąć udział w odprowadzaniu w intencji pomordowanych mszy św. ©©

## PRZEGLĄD TYGODNIA



FOT. KPP MYŚLENICE

### Biertowice

#### Bezdzusny kierowca

Policjanci KPP w Myślenicach zatrzymali mężczyznę, który jadąc samochodem z premedytacją potrącił psa. Z relacji świadka wynikało, że widząc czworonoga najpierw zatrzymał się, a następnie

przyspieszył. 24-latek z powiatu wadowickiego za swój czyn odpowie przed sądem. Usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem i został objęty policyjnym dozorem. Grozi mu kara do 3 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny. Policjanci, odszukali także psa. Jest już w rękach właścicieli.

### Dzieskanowice

#### W oczekiwaniu na meble i prąd

Gmina Dobczyce ogłosiła przetarg na drugi etap wyposażenia nowego budynku Szkoły Podstawowej w Dzieskanowicach. Potencjalni wykonawcy mają czas na składanie wniosków o dopuszczenie

do udziału w licytacji od 1 lipca. Kto wygra, będzie miał czas na wywiązanie się z zamówienia do 20 sierpnia br. Prace wykończeniowe mają się zakończyć przed pierwszym wrześniem, jednak nie jest pewne czy dzieci zaczną wtedy naukę w nowym budynku. To będzie zależało od terminu odbiorów i podłączenia budynku do sieci energetycznej.

### Myślenice

#### Smaczny początek wakacji

W weekend plaża trawiasta na Zarabiu zamieni się w Rynek Smaków. Zaparkuje tam kilkanaście food trucków serwujących dania i przekąski kuchni całego

świata. W sobotę złot będzie trwał od godz. 11 do 22, a w niedzielę od 11 do 20.

### Myślenice

#### Jubileusz byłego proboszcza

Ks. prałat Karol Jarosz świętuje jubileusz 56-lecia święceń kapłańskich i 25-lecia posługi w myślenickiej parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Przybył tu z nowohuckiej „Arki Pana” w 1995 r. Proboszczem był przez 15 lat. Od 2010 r. jest na emeryturze, ale nadal posługuje, odprowadzając msze święte i spowiadając wiernych. (KAR)



FOT. MACIEJ HOŁUJ

Marta Korowajczyk z Myślenic jest córką Stanisława Hołuja, który został zamordowany podczas tzw. „Czarnej Niedzieli”

# Lotnisko na polu po koniczynie. Gospodynie chcą przypomnieć historię z czasów ostatniej wojny

Aleksander Gąciarz  
aleksander.gaciarz  
@polskappress.pl



## Klimontów

**Gospodynie z Klimontowa nie chcą ograniczać swoich działań do organizowania okolicznościowych spotkań, tworzenia świątecznych ozdób czy występów na dożynkach. Ostatnio wpadły na pomysł, by upamiętnić lotnisko polowe oraz personel naziemny 24. Eskadry Rozpoznawczej 2. Pułku Lotniczego w Krakowie.**

Panie chcą, by lotnisko i jego personel upamiętniały monument, który stanąłby w sąsiedztwie miejscowej remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. - Obiekt OSP to budynek należący do dawnego folwarku dworskiego. A to właśnie teren parku dworskiego i sąsiednie budynki były bazą 24. Eskadry Lotnictwa, magazynem sprzętu, paliwa, miejscem zakwaterowania załóg samolotów i obsługi naziemnej, a drzewa parkowe miejscem zamaskowania samolotów - wyjaśnia Elżbieta Moskowczenko, członkini KGW w Klimontowie.

Skąd wzięło się lotnisko w podproszowickiej wsi? Tuż przed wybuchem wojny polskie dowództwo uznało, że pozostawienie samolotów w ich stałych bazach (o których dobrze wiedzieli Niemcy) groziłoby ich zniszczeniem. Dlatego postanowiono przerzucić najcenniejsze z punktu widzenia maszyny w inne miejsca. Do Klimontowa

z krakowskich Rakowic najpierw trafił personel naziemny 24. Eskadry, a kilka dni później (31 sierpnia) samoloty. „Przerzut na lotniska polowe odbył się (...) z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Pojazdy eskadry wyjechały pod osłoną nocy, a samoloty startowały i odlatywały pojedynczo. Każdy następny odlatywał dopiero, gdy poprzedni został zamaskowany. W ten sposób tuż przed wybuchem wojny na Rakowicach, jak i na żadnym polskim lotnisku stającym nie pozostały jednostki bojowe, choć zgromadzono tam samoloty szkolne, drugoliniowe, będące w naprawie i sportowe. I to na nie spadły niemieckie bomby 1 września 1939 roku” - pisze Mateusz Drożdż, znawca historii lotnictwa.

Miejscem, gdzie lądowały samoloty, było obszerne pole po skoszonej koniczynie, leżące około 250 metrów od zabudowań dworskich (dzisiaj częściowo zabudowane). Trafiło tam w sumie 10 bombowców PZL 23B Karaś i jeden samolot łącznikowy RWD-8. Startując z Klimontowa piloci przez trzy dni wykonywali loty rozpoznawcze i bojowe.

„W drugim dniu wojny krakowscy lotnicy zbombardowali w rejonie Częstochowy zgrupowanie wojsk niemieckich. Wyprawa skończyła się sukcesem, mimo silnej obrony przeciwlotniczej bomby spadły na niemieckie oddziały, a eskortowane przez krakowskie myśliwce polskie Karasie wróciły bez strat do Klimontowa” - przypomina Mateusz Drożdż.

Trzeciego dnia wojny, podczas bombardowania niemie-

ckiej kolumny zmotoryzowanej na trasie Jabłonka - Rabka jeden z Karasie został zestrzelony nad Orawą. Zginęli ppor. Tadeusz Prędecki i kpr. Rudolf Widuch. Ranny pilot Aleksander Rutkowski wyskoczył ze spadochronem i dostał się do niemieckiej niewoli. Tego samego dnia wieczorem samoloty odlatywały z Klimontowa w rejon Dębłina. Po wrześniowej klęsce udały się do Rumunii i zostały wcielone do tamtejszego lotnictwa.

O tych wszystkich faktach zamierzają przypomnieć inicjatorzy budowy pomnika. - Potrzeba upamiętnienia wydarzeń z pierwszych dni II wojny światowej związanych z Klimontowem przewijała się od dawna. Dyskusje na temat tego, gdzie ulokować pomnik i skąd wziąć środki na budowę trwały około roku - mówi kierująca KGW Aneta Kotyza.

W końcu udało się założyć komitet budowy pomnika oraz złożyć wniosek o dofinansowanie pomysłu do Fundacji Orlen „Czuwamy! Pamiętamy!”. Niedawno ogłoszono wyniki naboru: projekt z Klimontowa jako jeden z 33 został wybrany spośród ponad 300 złożonych i otrzymał maksymalne dofinansowanie w wysokości 7 tys. złotych. - Zdajemy sobie sprawę, że ta kwota nie wystarczy na realizację projektu, ale mamy zamiar szukać pieniędzy również z innych źródeł - wyjaśnia Elżbieta Moskowczenko.

Pomnik powinien stanąć do końca kwietnia przyszłego roku. Autorem jego projektu będzie Kamil Moskowczenko, pochodzący z Klimontowa adiunkt ASP we Wrocławiu. ©P



Takie samoloty - PZL 23B Karaś - stacjonowały na początku wojny na polowym lotnisku we wsi Klimontów pod Proszowicami. Pomysł upamiętnienia wydarzeń z 1939 r. przewijał się od wielu lat w rozmowach pań z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Teraz zostanie wcielony w życie



Gdyby nie strażacy, straty zarówno w mieniu publicznym jak i prywatnym byłyby dużo większe. W około 140 interwencjach uczestniczyło ich w ciągu feralnej doby około 780 (zawodowych jak i ochotników). Woda nie oszczędziła też ich samych, dostając się np. do strażnicy w Gruszowie.



Węglówka (pow. myślenicki) to jedna z miejscowości, które ucierpiały najbardziej. Strażacy z OSP dwuili się i troili (z lewej), żeby zminimalizować rozmiar strat. Burze nie ominęły pow. krakowskiego. Np. w Owczarach (z prawej) powalone drzewo zatarasowało przejazd i uszkodziło linie energetyczne.



To nie Raba wyrządziła tym razem najwięcej szkód, ale dużo mniejsze potoki jak Suszanka (po lewej). Noc z soboty na niedzielę (20/21 czerwca) na długo zapamiętają też mieszkańcy gminy Gdów. Ulewa dotknęła najmocniej Gdów, Podolany, Zręczycę oraz rejon Klęczany i Marszowic



Kto widział, co woda zrobiła z drogą powiatową z Węglówki do Mszany Dolnej, nie mógł nie zauważyć, że obok poszarpanego na kawałki papier asfaltu i kompletnie zniszczonej podbudowy drogi - stoi nienaruszona przez żywioł kapliczka. Przetrawiła już kilka powodzi

# Dramat Podłęża. Rośnie liczba ciężarówek



Jolanta Białek  
jolanta.bialek@polskapress.pl

## Niepołomice

**Autostradowy Węzeł Niepołomice otwarto 22 czerwca. Automatycznie wzrósł i tak ogromny ruch ciężkich pojazdów przez Podłęże i okoliczne miejscowości. Tymczasem na powstanie tu obwodnicy trzeba poczekać co najmniej do grudnia przyszłego roku.**

Nowy zjazd z autostrady A4 w Podłężu jest kluczowy dla rozwoju komunikacji w regionie. Jednocześnie węzeł staje się gęsną dla okolicznych mieszkańców. Od zawsze było wiadomo, że czas z nowym węzłem, ale bez obwodnicy będzie bardzo trudny. Przez ten rejon wiedzie główna trasa do Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej (NSI), gdzie działa ponad 60 firm. Tranzyt przez Podłęże i okoliczne miejscowości jest gigantyczny.

Generalny pomiar ruchu przeprowadzony w 2015 r. przez krakowski Zarząd Dróg Wojewódzkich na odcinku DW 964 Wieliczka - Staniątka pokazał, że jeździ tędy średnio 12 704 pojazdów na dobę, w tym 1601 samochodów ciężarowych. Natomiast z szacunków wynika, że obecnie kursuje tu ok. 20 tys. pojazdów na dobę (stan przed otwarciem Węzła Niepołomice).



Tranzyt przez Podłęże jest gigantyczny, a otwarcie Węzła Niepołomice jeszcze pogorszyło sytuację

Lepiej w puszczy i okolicy  
Od otwarcia Węzła Niepołomice ruch przez Podłęże rośnie

Od mieszkańców Podłęża słyszymy, że czują się bezsilni, bo ich wnioski o wprowadzenie na nowym zjeździe z A4 czasowego (do chwili otwarcia obwodnicy) ograniczenia tonażu pojazdów zdał się na nic. Jak podaje Joanna Musiał z Urzędu Miasta w Niepołomicach, władze Niepołomice wystosowały do GDDKiA pismo w sprawie ograniczenia tonażu pojazdów na węzle autostrady

lawinowo. - Wszystkie samochody jadące od strony wschodniej, które kierowały się wcześniej przez Węzeł Targowisko, są teraz u nas, bo bliżej. Odetchnął od tirów rejon Puszczy Niepołomickiej (tamteży kursowały do tej pory auta z Węzła Targowisko - red.), ale u nas sytuacja stała się jeszcze gorsza - mówi z goryczą Adam Suślik, niepołomicki radny miejski z Podłęża.

Od mieszkańców Podłęża słyszymy, że czują się bezsilni, bo ich wnioski o wprowadzenie na nowym zjeździe z A4 czasowego (do chwili otwarcia obwodnicy) ograniczenia tonażu pojazdów zdał się na nic. Jak podaje Joanna Musiał z Urzędu Miasta w Niepołomicach, władze Niepołomice wystosowały do GDDKiA pismo w sprawie ograniczenia tonażu pojazdów na węzle autostrady

**Mieszkańcy Podłęża szukają sposobów, które mogą poprawić sytuację. Rozważają apel do ZDW o wprowadzenie ograniczenia prędkości**

A4 w Podłężu. - GDDKiA oraz Zarząd Dróg Wojewódzkich nie wyrazili zgody na ograniczenie tonażu na węzle, twierdząc, że zarówno konstrukcja jezdnii autostrady, jak i obiektów mostowych znajdujących się w ciągu A4 posiada nośność wystarczającą dla ruchu pojazdów powyżej 12 ton i nie ma przesłanek do wprowadzenia tu ograniczeń - mówi Joanna Musiał.

Mieszkańcy Podłęża szukają sposobów, które mogą poprawić sytuację. Rozważają apel do ZDW o wprowadzenie ograniczenia prędkości w tym rejonie oraz zamontowanie fotoradaru. Pojawiła się też obietnica (ze strony jednego z posłów), że w sprawie starania, by wykonać tu aktualne pomiary natężenia ruchu i doprowadzić do ponownego rozważenia wprowadzenia ograniczeń tonażu.

Z informacji ZDW wynika, że pojazdy kursujące w rejonie Podłęża są „liczne” od początku tego roku, w ramach Generalnego Pomiaru Ruchu, prowadzonego co 5 lat. - Pomiary są w trakcie. Wyniki badań natężenia ruchu będą znane na koniec 2020 r. - mówi Dawid Gleń, rzecznik ZDW w Krakowie.

**Obwodnica dużo później**  
Nowy zjazd z A4 i obwodnica Podłęża miały powstawać równolegle, ale pojawiły się problemy, które opóźniły drugą z inwestycji. W efekcie kłopotów na etapie projektowym czas zakończenia budowy obwodnicy przesunięto na grudzień 2021.

- Dokumentacja projektowa obwodnicy jest gotowa. Złożony został wniosek o pozwolenie na budowę, wymagane uzupełnienia do wniosku i czekamy na decyzję Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, we wrześniu powinny ruszyć pierwsze roboty - mówi Joanna Musiał.

Budowa pieszego traktu ma ruszyć w połowie lipca, zakończenie robót zapowiedziano na 30 listopada br. ©©

## Epidemia nie zahamuje inwestycji. Pomogą m.in. odroczenia spłat obligacji

### Wieliczka

Jolanta Białek  
jolanta.bialek@polskapress.pl

**Pandemia mocno uszczupla samorządowe budżety. W gminie Wieliczka już w czerwcu szacowano straty na 20 mln zł, a na koniec 2020 roku kwota ta może wzrosnąć nawet trzykrotnie. Pojawiła się groźba ograniczenia nowych inwestycji. Udało się temu zapobiec.**

Inwestycje nie zostaną zahamowane dzięki odroczeniu spłat obligacji oraz zmianom w budżecie gminy. Podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej wprowadzono do wielickiego budżetu pierwsze 680 tys. zł oszczędności (powstałych m.in. poprzez cięcia wynagrodzeń pracowników Urzędu Miasta i podległych mu jednostek). Natomiast dzięki przesunięciu spłaty obligacji na rok 2021 oraz 2028 (dwie różne „pożyczki”) w tegorocznym budżecie gminy zostanie kilka milionów zł.

### Nowe przedsięwzięcia

Jak podaje Urząd Miasta w Wieliczce, żadna z realizowanych inwestycji nie zostanie wstrzymana. Budżetowe korekty pozwolą także na rozpoczęcie w okresie 2020-21 nowych przedsięwzięć. W zakresie prac



Rozbudowa SP w Mietniowie za 6,6 mln zł. Finansowe kłopoty nie zatrzymają oświatowych inwestycji w gminie Wieliczka

drogowych będzie to przebudowa ulic: Pasternik, Szpitalnej, Modrzewiowej, Słonecznej, Reformackiej, Chabrowej, Bukowej i Brzozowej w Wieliczce, a na terenach wiejskich modernizacja dróg: w Janowicach, Podstolicach, Chorągwi, Węgrzicach i Strumianach. Są także pieniądze na projekt estakady na wjeździe do Wieliczki oraz budowę chodnika i zatok autobusowych przy DW 964 (w rejonie Koźmic).

W oświacie zabezpieczono pieniądze na adaptację na przedszkole dawnej wielickiej siedziby Siemachy (ul. Kościuszki), rozbudowę SP w Śledziejowicach i budowę sali gimnastycznej

przy SP w Sygnejczowie oraz zakup działek pod wzniesienie przedszkoli w Koźmicach Wielkich i Zabawie.

Realizowany będzie kolejny etap termomodernizacji budynków publicznych oraz budowa dróg i innej infrastruktury na terenie rozbudowanej strefy przemysłowej (m.in. obszar w Węgrzicach Wielkich).

### Pomoc także z Tarczy

Informacja o pomocy dla samorządów w ramach IV Tarczy Antykrzysowej pojawiła się 25 czerwca. Wieliczce przyznano z tej puli 9,5 mln zł. To największa kwota spośród wszystkich gmin Małopolski.

Burmistrz Wieliczki Artur Kozioł zaznacza, że Rada Miejska podjęła uchwały, które pokazały kierunek działań ratunkowych dla gminy. - Postanowiliśmy utrzymać inwestycje, ponieważ dają miejsca pracy, a jednocześnie są kołem zamachowym w dochodach gminy poprzez podatek PIT. Natomiast „Tarcza IV” jest początkiem drogi w ogromnym kryzysie, który spowodowała rozprzestrzeniająca się pandemia wirusa. Informacja o przyznaniu środków na inwestycje z tej puli jest pierwszym krokiem wyrównywania strat, jakie spowodował koronawirus. Środki zostaną przeznaczone przede wszystkim na inwestycje szkolne i drogowe - powiedział.

Burmistrz dodał, że rząd i samorządy czeka teraz trudniejsza rozmowa: o wsparciu wydatków bieżących gmin z budżetu państwa. - Mówiąc o wydatkach bieżących mam na myśli edukację, czyli szkoły i przedszkola. Tutaj - w tym okresie kryzysu - nie poradzimy sobie przy takich wzrostach kosztów.

Szczegółowe informacje, na co przeznaczone zostaną pieniądze z „Tarczy” mają zostać podane w najbliższym tygodniu. ©©

## PRZEGLĄD TYGODNIA



### Wieliczka

#### Straż Pożarna ma nowego komendanta

Dowódcą Komendy Powiatowej PSP został mł. bryg. Leszek Kasiński (na zdjęciu). Dotychczasowy komendant jednostki st. kpt. Przemysław Pręczyk otrzymał nominację na stanowisko zastępcy Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Krakowie. Leszek Kasiński rozpoczął służbę w 2004 r., jako podchorąży Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. W Wieliczce pracuje od 2008 r., ostatnio był dowódcą wielickiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP.

### Gmina Kłaj

#### Będzie chodnik przy drodze powiatowej

Ruszy przebudowa trasy Kłaj - Targowisko (500 m). Prace zaplanowano od ronda w centrum Kłaja do wiaduktu autostradowego w Targowisku. Powstanie chodnik, a jezdnia zostanie poszerzona do 6 m i zyska nowy asfalt (na niektórych odcinkach). Inwestycja pochłonie

490 tys. zł. Część kosztów prac pokryje dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Brakujące pieniądze wyłoży powiat wielicki. Prace potrwać do 30 listopada br.

### Lednica Górna

#### Pożar zniszczył garaż i dwa samochody

Ogień zniszczył garaż - lakiernię przy jednym z lednickich domów. Spłonęły też dwa pojazdy. - Właściciel, który próbował samodzielnie gasić pożar, doznał oparzeń. Do mężczyzny zadysponowano Zespół Ratownictwa Medycznego - podała Komenda Powiatowa PSP w Wieliczce. W działaniach gaśniczych brało udział prawie 30 strażaków. Przyczyny pożaru wyjaśnia policja.

### Podstolice

#### Znaleziono amunicję z II wojny światowej

Podczas prac remontowych w budynku mieszkalnym natrafiono na karton z amunicją (184 sztuki) z II wojny światowej. Właścicielka domu zawiadomiła policję. - Prawdopodobnie, że amunicja należała do zmarłego dziadka właścicielki. 34-letnia kobieta poinformowała funkcjonariuszy, że dziadek nigdy nie opowiadał domownikom o swoich „sekretych”, nie spodziewali się, że w domu może znajdować się amunicja - podała KPP w Wieliczce. Policjanci zabezpieczyli znalezisko i przekazali je patrolowi saperskiemu. (JOL)

# Lawina odejść lekarzy ze szpitala w Proszowicach. Są problemy z obsadą dyżurów na kilku oddziałach

Aleksander Gąciarz  
aleksander.gaciarz  
@polskapress.pl



## Proszowice

**Proszowicki szpital boryka się z poważnymi problemami kadrowymi. Na niektórych oddziałach trudno obsadzić dyżury. Z oddziału pulmonologii chcą odejść wszyscy lekarze.**

Tylko w ciągu ostatnich tygodni z pracy w placówce zrezygnowało kilku lekarzy, a kolejne osoby złożyły wypowiedzenia. Odchodzą chirurdzy, anesteziolog, pulmonolodzy. Do tego doszła choroba ordynatora oddziału zakaźnego.

- Prawdą jest to, że mamy bardzo duże problemy kadrowe. Dotyczy to zarówno kadry lekarskiej jak i pielęgniarskiej. Niejednokrotnie w czasie pandemii zgłaszałem wojewodzie nasze potrzeby. Nawet liczyłem na jakiś nakaz pracy. Niestety lekarzy specjalistów od chorób zakaźnych jest bardzo mało. Na szczęście bardzo się w tym okresie zmobilizowaliśmy, lekarze między oddziałami wsparli się nawzajem, posiłkowaliśmy się też lekarzami z innych małopolskich szpitali - mówi dyrektor szpitala Łukasz Szafranski.

W tej chwili sytuacja oddziału zakaźnego jest jeszcze trudniejsza, bo proszowicki szpital został skreślony z listy placówek „covi-



Dyrekcja zapewnia, że cały czas trwają poszukiwania lekarzy chętnych do pracy w Proszowicach

dowskich” i nie może liczyć na dodatkowe finanse na zapewnienie dyżurów lekarskich. - Dlatego będziemy mieli duże kłopoty, jeżeli chodzi o ich zabezpieczenie. Już na lipiec nie możemy ułożyć grafiku - nie kryje dyrektor, dementując jednocześnie informację, jakoby oddział od 1 lipca miał przestać istnieć. - To są plotki, podobnie jak to, że sprzedajemy budynek oddziału zakaźnego - dodaje.

Z kolei z pracy na oddziale pulmonologii jeden lekarz zrezygnował jeszcze w maju.

W czerwcu zaś przyszła lawina wypowiedzeń. Złożyła je cała czwórka lekarzy-asystentów. - Lekarze nie widzą po prostu możliwości dalszego rozwoju zawodowego w naszym szpitalu. W tej sytuacji jedyny scenariusz, na jaki się zanoszą, to jest likwidacja oddziału - nie kryje ordynator pulmonologii dr Wojciech Skucha.

Sprawa była poruszana na czwartkowej sesji Rady Powiatu. - To są fatalne informacje. Przecież nasza pulmonologia cieszyła się doskonałą opinią. To

jest oddział, który pracuje na poziomie ogólnopolskim. A jego istnienie jest tym ważniejsze, że nasi mieszkańcy są w czołówce, jeżeli chodzi o zachorowania na nowotwory płuc - przekonywał radny Rafał Chmiela.

Dyrektor Szafranski tłumaczył z kolei, że część lekarzy, składając wypowiedzenia, powoływała się na kwestie rodzinne i osobiste. Dodaje, że są z nimi prowadzone rozmowy.

Co się więc dzieje? Nasi rozmówcy anonimowo mówią nie tylko o braku możliwości roz-

woju, ale też o złej atmosferze, stanie ciągłej niepewności i braku stabilizacji. - To nie zaczęło się teraz. Od kilkunastu lat nie robiono nic, by ten szpital się rozwijał, by zachęcić do przyścia tutaj młodych lekarzy, którzy mogliby się czegoś nauczyć. Ci, którzy chcą coś osiągnąć, po prostu nie chcą tutaj pracować - mówi nam jeden z medyków.

Problemem dodatkowym jest bliskość Krakowa oraz rynek pracy, na którym lekarzy po prostu brakuje.

Dyrekcja szpitala zapewnia, że cały czas trwają poszukiwania lekarzy chętnych do pracy w Proszowicach. W ostatnich dniach poinformowano o nowych „nabytkach” do poradni zdrowia psychicznego i poradni K. Pojawił się też nowy kardiolog i psychiatra. Trwają poszukiwania okulisty i dermatologa. Z tymi specjalnościami jest najtrudniej.

Starosta proszowicki Grzegorz Pióro przyznaje, że nadzieje wiąże z nowym zastępcą dyrektora ds. medycznych. Od 8 czerwca te obowiązki pełni Przemysław Majchrzak, pracujący wcześniej w Szpitalu Wojskowym w Krakowie, specjalista z dziedziny epidemiologii. Do pracy w Proszowicach zgłosił się sam. Wcześniej, podczas dwóch konkursów, chętnych nie było.

W przyszłym tygodniu dyrekcja szpitala na rozmawiać na temat problemów placówki między innymi w Urzędzie Wojewódzkim i Narodowym Funduszu Zdrowia. ©©

## PRZEGLĄD TYGODNIA



FOT. ALEKSANDER GĄCIARZ

### Proszowice Kolejne zakażenie koronawirusem

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krakowie podała w niedzielę, że wśród grupy osób mieszkających w powiecie proszowickim. To mężczyzna w sile wieku, mieszkający na terenie gminy Proszowice. - Mężczyzna miał kontakt z osobami zarażonymi ze Śląska. W tej chwili przebywa w izolacji domowej - informowała dyrektor PSSE w Proszowicach Katarzyna Bandała. Stwierdzenie zakażenia oznacza, że powiat proszowicki krótko posiadał status obszaru, na którym nie ma aktywnego przypadku zachorowania Covid-19. Od początku epidemii zachorowało tu 9 osób, dwie zmarły.

### Proszowice Strażacy usuwali skutki gwałtownych ulew

Po niedzielnych ulewach strażacy z powiatu proszowickiego interweniowali siedmiokrotnie. Ich pomocą była potrzebna głównie w gminach Proszowice i Koniusza, gdzie trzeba było odmulać nieprzejezdne drogi, udrażniać zatkane przepusty, a w dwóch przypadkach pompować wodę z piwnic budynków mieszkalnych. Ulewa najbardziej dała się we znaki w Klimontowie, Jakubowicach, Kadzicach, Czernichowie i Stogniowicach. Jej negatywne skutki odczuli też mieszkańcy wielu innych miejscowości, ale tam interwencje strażaków nie były potrzebne.

### Miechów Starosta i zarząd powiatu z absolutorium

Radni powiatowi jednogłośnie udzielili wotum zaufania i absolutorium dla zarządu za 2019 rok (na zdj. starosta Jacek Kobyłka). Ubiegłoroczny budżet powiatu wyniósł 73,5 mln zł po stronie dochodów oraz 77,7 mln zł po stronie wydatków. Pożyczki i kredyt wyniosły łącznie 7,8 mln zł. Wśród wydatków inwestycyjnych dominowały drogi, na których modernizację wydano ponad 12 mln zł (w sumie wydatki na utrzymanie dróg to 16,7 mln zł). Ubiegły rok to również budowa boiska sportowego oraz modernizacja stołówki i kuchni w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zagorzycach czy rozbudowa DPS przy ul. Warszawskiej i utworzenie strefy aktywizacji i rehabilitacji dla mężczyzn niepełnosprawnych intelektualnie. Zainicjowano też utworzenie strefy aktywności gospodarczej w gminie Książ Wielki (około 105 ha). (ALG)

## Odgłosy silników, szum opon, zapach spalin. Miłośnicy motocykli sprzed lat świetnie bawili się podczas zlotu w Proszowicach

### Proszowice

Aleksander Gąciarz  
aleksander.gaciarz@polskapress.pl

**Prawie pół setki motocyklistów na swoich leciwych, ale świetnie utrzymanych maszynach zjawili się na IV Zlocie Motocykli „Stary Motór” w Proszowicach.**

W dniu zlotu już od rana w mieście można było usłyszeć charakterystyczne odgłosy pracujących silników i poczuć zapach spalin. Na placu targowym przy ulicy Królewskiej meldowali się kolejni właściciele niewielkich jaw czy simsonów, ale też posiadacze juna-ków, „wuesek”, „eshaelek”, „emzetek” czy potężnych motocykli z wózkami.

Niektóre z nich wyglądały tak, jakby zostały żywcem przeniesione z planu filmu

z czasów II wojny światowej, choć faktycznie aż tak starych maszyn na zlocie nie było. Matuzalemem wśród motocykli okazał się ural z 1954 roku, na którym przyjechał Paweł Gołąb (otrzymał za to specjalną nagrodę).

Na miejscu zjawili się miłośnicy motoryzacji z Proszowic i okolic, ale byli też przybysze z rejonu Wieliczki, Bochni, Jędrzejowa, Buska czy Pińczowa. Oprócz motocykli można było też podziwiać samochody: garbusy, malucha, fiata 125p czy zabytkową, terenową toyotę.

Organizatorzy, członkowie stowarzyszenia Miłośnicy Gratów, przygotowali dla uczestników zlotu trzy konkurencje sprawnościowe. Efektowna była zwłaszcza próba dla właścicieli motocykli z wózkami, którzy mieli za zadanie przejechać krótki odcinek z wózkiem

uniesionym do góry. - Jeżeli ktoś nie czuje się na siłach, prosimy do tej próby nie podchodzić - apelował główny organizator zlotu Rafał Adamski. Z próbą zmierzyło się trzech śmiałków. „Wylądowali” bezpiecznie.

Rywalizację sportową w kat. motocykli o pojemności silnika do 200 cm sześć. wygrał Łukasz Kopeć (WSK 125 z 1978 r.) przed Stanisławem Wajdą (SHL M11 z 1967 r.). W kategorii motocykli powyżej 200 cm sześć. mistrzem został Marek Mazurek (MZ ES 250 z 1963 r.), a wicemistrzem Mateusz Kruczek (Yamaha XJ650 z 1983 r.). Rywalizację motocykli z wózkami wygrał Dominik Łakota (K750 z 1959 r.) przed Pawłem Zochem (M72 z 1956 r.).

Przyznano też kilka nagród pozasportowych. Tytuł „Baby na Motórze” otrzymała Anna

Krzosa (SHL M11 z 1963 r.). Nagrodę dla właściciela „Motóra Złoty” odebrał Władysław Sitko, posiadacz Dniepra MT10 z 1977 r. Tytuł „Motorzysty Złoty” przyznano Józefowi Biernackiemu (MZ Trophy 1969 r.). Wyróżnienia otrzymali Piotr Aksamit (K750 z 1960 r.), Łukasz Bartela (MZ ETZ 250 z 1988 r.) i Piotr Porębski (WSK z 1976 r.).

Po zakończeniu rywalizacji sportowej motocykliści wybrali się na trasę widokową, zwiedzając przy okazji dworki w Wierzbnie, Branicach i Ruszczy, pałac w Kościelnikach oraz kościół w Górcie Kościelnickiej. Na zakończenie odpoczęli przy ognisku pod remizą w Opatkowicach.

Tegoroczny zlot miał też tradycyjnie wymiar charytatywny. W czasie trwania imprezy wystawiona była skar-



Na zlocie zjawili się miłośnicy motoryzacji z Proszowic i okolic

FOT. ALEKSANDER GĄCIARZ

# Małopolski rolnik się liczy!

1 września w całej Polsce rozpocznie się powszechny spis rolny, według stanu z dnia 1 czerwca 2020 roku. W województwie małopolskim prace spisowe koordynuje zespół Urzędu Statystycznego w Krakowie pod kierownictwem dyrektora AGNIESZKI SZLUBOWSKIEJ.



## Można przeprowadzić wywiad bezpośredni w dobie epidemii?

Nie chcemy narażać zdrowia ani bezpieczeństwa rolników i rachmistrzów, dlatego rekomendujemy samopis internetowy. W tej formie w kwietniu, kiedy większość z nas przebywała w izolacji spowodowanej epidemią koronawirusa, przeprowadziliśmy spis próbny. Przetestowaliśmy skuteczność tej metody w małopolskiej gminie Jablonka i w 15 gminach w całej Polsce. Mieszkańcom, którzy nie mieli dostępu do Internetu, umożliwiliśmy dodatkowo spis telefoniczny przez infolinię spisową. Do osób, które nie spisały się samodzielnie, dzwonił rachmistrzowie. Bogatsi o to doświadczenie, jesteśmy przygotowani do przeprowadzenia spisu rolno-gospodarskiego w warunkach epidemii, w oparciu o metody wywiadu internetowego i telefonicznego. Oczywiście jeśli sytuacja epidemiologiczna pozwoli, rachmistrzowie będą mogli przeprowadzić wywiady w terenie, w badaniu bezpośrednim.

ją kandydaturę można zgłaszać do 8 lipca.

## Kto może zostać rachmistrzem?

Do rekrutacji mogą przystąpić osoby pełnoletnie, mieszkające w danej gminie, posiadające co najmniej średnie wykształcenie, posługujące się językiem polskim w mowie i piśmie, które nie były skazane za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Ważne, aby były to osoby swobodnie posługujące się urządzeniami mobilnymi, gdyż będą prowadziły wywiady z rolnikami na smartfonach, w które ich wyposażymy. W formie zdalnej zaplanowaliśmy również szkolenia przyszłych rachmistrzów w naszym województwie, które zakończą się egzaminem online. Kandydaci z najwyższą liczbą punktów z egzaminu końcowego w danej gminie zostaną powołani na rachmistrzów terenowych.

## Czy organizacja prac spisowych przebiega tak samo we wszystkich województwach?

To wyjątkowe badanie statystyczne, obejmujące swym zakresem podmiotowym całą populację gospodarstw rolnych, a dla nas statystyków to szczególne przedsięwzięcie organizacyjne. W województwie małopolskim, gdzie mamy blisko 200 gmin i dużo rozdrobnionych gospodarstw rolnych, to spore wyzwanie. Przygotowania przebiegają podobnie we wszystkich regionach. Całość prac koordynuje prezes Głównego Urzędu Statystycznego, natomiast w poszczególnych województwach prace spisowe organizują dyrektorzy urzędów statystycznych we współpracy z wojewodami i wódcami gmin. Spis rolno-gospodarski jest realizowany w tym samym roku również w innych krajach Unii Europejskiej, co pozwala uzyskać porównywalne informacje o rolnictwie dla wszyst-

kich krajów członkowskich. Projekt potrwa trzy miesiące – od września do listopada. Będzie realizowany na terenie całego kraju zgodnie z ustawą o powszechnym spisie rolnym.

## O co będą pytani rolnicy?

Podczas spisu zapytamy rolników między innymi o powierzchnię i położenie gospodarstw rolnych oraz o rodzaj użytkowanych gruntów. Będziemy zbierać informacje o powierzchni zasiewów i nawadniania oraz o produkcji ekologicznej. Spytamy o stan pogłowia zwierząt, liczbę maszyn i urządzeń rolnych, o rodzaje budynków gospodarskich. Rolnicy będą musieli odpowiedzieć na pytania o wkład pracy w gospodarstwie rolno-gospodarskim i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

## Jakie zmiany w gospodarstwach rolnych zaszły od ostatniego spisu rolno-gospodarskiego?

Tego właśnie chcielibyśmy się dowiedzieć. Wyniki poprzedniego spisu rolno-gospodarskiego wskazywały wyraźnie na zmiany strukturalne zachodzące w naszym rolnictwie. Ostatni spis pokazał, że zmniejsza się liczba gospodarstw przy jednoczesnym rosnącym ich średniej powierzchni. Zaobserwowaliśmy stopniową specjalizację gospodarstw rolnych oraz wzrost liczby osób, które utrzymują się z rolnictwa.

## Jakie jest hasło przewodnie najbliższego spisu rolno-gospodarskiego?

„Spiszmy się, jak na rolników przystało” – to motto spisu, ale również zachęta dla wszystkich rolników, by poprzez udział w badaniu pozwolili lepiej poznać polskie rolnictwo, zaobserwować zachodzące w nim zmiany oraz dostrzec jego siłę i ogromny potencjał.

Rożmawiała Paulina Szymczewska

## Jak scharakteryzowałaby Pani Dyrektor rolnictwo w Małopolsce?

Unikatowe walory przyrodnicze i krajobrazowe naszego regionu – w połączeniu z różnorodną kulturą i tradycją ludową, bogactwem lokalnych odmian roślin uprawnych, ras zwierząt hodowlanych oraz pracowitością małopolskich rolników – tworzą portret rolnictwa w województwie małopolskim. Gospodarstwa rolne zajmują około 60 procent powierzchni regionu. Rolnicy specjalizują się w produkcji mieszanej, hodowli zwierząt trawożernych, warzywnictwie, sadownictwie i pszczelarstwie. Mamy kilka typowo rolniczych powiatów z większymi gospodarstwami i intensywną produkcją rolną, takich jak miechowski, proszowski, olkuski. Z drugiej strony w naszym województwie jest najwięcej w kraju gospodarstw ekologicznych, o ogromnym potencjale, które rozwijają produkcję wysokiej jakości żywności tradycyjnej, regionalnej, ekologicznej. Coraz częściej małopolscy rolnicy poszukują nowych kierunków produkcji rolnej, jak winiarstwo, pszczelarstwo, uprawa ziół, hodowla ryb. Niewątpliwie ma na to wpływ geograficzna specyfika regionu, ale również tradycja prowadzenia produkcji oraz rodzinny charakter gospodarstw. Już we wrześniu chcemy uchwycić wspólnie z rolnikami ten wyjątkowy portret rolnictwa w naszym województwie podczas powszechnego spisu rolno-gospodarskiego.

## Czy spis rolno-gospodarski jest obowiązkowy?

Badanie obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne w kraju, a udział w nim jest obowiązkowy. Chcielibyśmy, aby rolnicy potraktowali udział w spisie nie tylko jako obowiązek wynikający z przepisów ustawy, ale również jako przywilej, który pozwala im oddziaływać na teraźniejszość i przyszłość swoich gospodarstw rolnych.

## W jaki sposób zostanie przeprowadzony spis rolno-gospodarski?

Dane o rolnictwie z administracyjnych źródeł danych uzupełnimy o informacje pozyskane bezpośrednio od rolników trzema metodami. Pierwszą i podstawową będzie samopis za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego – spisrolno.gov.pl. Zachęcamy do korzystania z tej wygodnej i bezpiecznej formy. W przypadku gospodarstw, które nie mają łączności internetowej, umożliwimy spis w formie wywiadów telefonicznych i bezpośrednich, o ile te ostatnie będą możliwe.

## Już teraz na stronach urzędów gmin pojawiły się ogłoszenia o naborach na rachmistrzów?

Spis to ogromne przedsięwzięcie. Tradycyjnie istotną rolę odegrają w nim rachmistrzowie, którzy będą odwiedzać gospodarstwa albo prowadzić wywiady przez telefon w zależności od stanu epidemii. W województwie małopolskim zaplanowaliśmy udział łącznie 550 rachmistrzów terenowych we wszystkich gminach. To mniej niż w dotychczasowych spisach, ponieważ stawiamy przede wszystkim na samopis internetowy. Niemniej kandydaci na rachmistrzów od połowy czerwca mogą zgłaszać się do gminnych biur spisowych, czyli do swoich urzędów gmin. Nabór rachmistrzów terenowych jest otwarty i konkurencyjny, a swo-

## Jaki jest cel tak dużego badania rolników?

Celem spisu rolno-gospodarskiego jest aktualizacja danych o polskim rolnictwie oraz identyfikacja zmian, które zaszły od ostatniego spisu. Taką wyjątkową okazję mamy tylko raz na dziesięć lat, kiedy przeprowadzamy to szczegółowe badanie. Informacje, jakich udzieli rolnicy, będą miały realny wpływ na politykę rolną regionów, w których prowadzą oni swoją działalność i – oczywiście – na politykę rolną całego kraju. Na podstawie wyników spisu rolno-gospodarskiego jest określana wielkość wsparcia dla Polski w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i to są również wymierne korzyści dla wszystkich rolników.

POWSZECHNY  
SPIS ROLNY  
1.09.-30.11.2020



Spiszmy się,  
jak na rolników  
przystało!

